

Środa 1.04.

Szkoda, że nie jesteśmy w przedszkolu. Dzisiaj jest Prima Aprilis trochę byśmy pożartowali.

Rozwój poczucia humoru u dzieci zaczyna się bardzo wcześnie, gdyż już w 2. r.ż. Warto wiedzieć o tym, iż dzieci z wysokim poczuciem humoru mają wyższą samoocenę i lepiej sobie radzą z problemami. Ważne jest, by pozwolić dzieciom się śmiać i dostarczać im powodów do radości. Pierwszego kwietnia obchodzony jest prima aprilis, dzień szczególnie związany ze śmiechem i żartami. Dzisiaj proponuję zabawę na wesoło z żartami, a także zabawę metodą symulacji. Jest to zabawa „na niby”. Proszę, żeby dziecko wystroiło się jakby szło na rewię mody. Postarajcie się, by dziecko samo się ubierało, przebierało, nigdzie się nie śpieszy, a więc poćwicz. Czekam na zdjęcia dziecka (na telefon 603351779 albo ania@banaszczuk.pl).



Dziecko:

- dowiaduje się albo przypomina sobie o istnieniu prima aprilis,
- potrafi odróżnić dobre żarty od takich, które mogą sprawić przykrość czy nawet wyrządzić komuś krzywdę,
- rozwija zdolność do naśladowania,
- rozwija zdolność do twórczej wyobraźni i ekspresji,
- uczy się zabaw śmiechem, które korzystnie wpływają na samopoczucie i pozwalają na zrelaksowanie organizmu,
- uczy się słuchać ze zrozumieniem i wyciągać wnioski z usłyszanego tekstu,
- uczy się logicznego myślenia,
- uczy się posługiwania kalendarzem, odnajdywania właściwej daty.

*Zagadka : „Mogą to robić chłopcy i dziewczynki,
Dorośli to robią czasami.*

*Robimy to zwykle wtedy,
Gdy dobry humor mamy,
Gdy ktoś powie coś śmiesznego,
Kiedy zdarzy się coś milego.
A każdy wam powie,
Że on to – zdrowie.
(rozwiązanie: śmiech)*

- Ktoś z dorosłych prosi dziecko, by naśladowało śmiech:

- małej dziewczynki,
- Świętego Mikołaja,
- małej myszki,
- lwa,
- króla wielkiego państwa,
- starszej pani,
- hipopotama, itp.

A teraz zamiana dziecko prosi dorosły naśladowuje.

Prima aprilis
Jan Brzechwa

Wiedzie, co było pierwszego kwietnia?
Kokoszce wyrósł wielbłądzi garb,
W niebie fruwała krowa stuletnia,
A na topoli świergotał karp.

Żyrafa miała króciutką szyję,
Lwią grzywą groźnie potrząsał paw,
Wilk do jagnięcia wołał: „Niech żyje!”,
A zając przebył ocean wplaw.

Tygrys przed myszą uciekał z trwogi,
Wieloryb słonia ciągnął za czub,
Kotu wyrosły jelenie rogi,
A baranowi - bociani dziób.

Niedźwiedź miał ptasie skrzydła po bokach,
Krokodyl stłukł się i krzyknął: „Brzdęk!”
„Prima aprilis!” - wołała foka,
A hipopotam ze śmiechu pękł.

Wspólne omówienie wiersza.

Miłego dnia



Anna Banaszczuk